Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Telefon Nr. 176-76.

Nr. 2/135. Kraków, kwiecień, maj, czerwiec 1935 r. Rocznik XXIII.

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

Organ Towarzystwa Katol. Właścicieli Realności w Krakowie.

Numer pojedynczy 40 gr.

Członkowie Tow. katol. właśc. realności w Krakowie, którzy zapłacą całoroczną wkładkę, otrzymują Czasopismo bezpłatnie, gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacanej przez członków rocznej wkładce.

Redakcja i Administracja:
ul. Reformacka 7, parter.
TELEFON NR. 176-76.
Konto P. K. O. Nr. 407-771.
Redaktor odpowiedzialny:
DR. MICHAŁ ŚWIGOST.

Marszałek Józef Piłsudski

zmarł dnia 12. maja 1935 r. w Belwederze w Warszawie.



Kraj cały okrył się żałobą. Zewnętrzny wyraz tego dał Naród w uroczystościach pogrzebowych, jakie najsławniejszym królom przypadły w udziale. Bo zasługi i rola śp. Józefa Piłsudskiego około odbudowy Wolnej Ojczyzny były olbrzymie. Wszysko poświęcił dla Polski, dla siebie niczego nie pragnął. Oby Jego bezprzykładna ofiarność dla dobra powszechnego pozostała na zawsze wzorem dla pokoleń.

Hołd dla śp. Marszałka.

Dnia 16. maja odbyło się posiedzenie pełnego Wydziału Towarzystwa katolickich właścicieli realności zwołane celem uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. O godzinie 18-tej prezes Towarzystwa Dr. Aleksader Bakałowicz zagaił żałobną manifestację.

Kraj cały — mówił — okrył się żałobą. Bo odszedł w zaświaty człowiek, któremu nawet jego przeciwnicy nie mogą nie przyznać, że całe swoje życie poświęcił Polsce, że od młodocianych lat poprzez wiele burz i przeciwności, poprzez Sybir i Magdeburg zmierzał wytrwale do oswobodzenia Ojczyzny, ideą tą był przejęty, powątpiewaniu nigdy się nie poddał, aż wreszcie celu swego dopiął. On wierzył w potęgę czynu, tworzył, przewidując zawieruchę wojenną, pierwsze kadry wojska polskiego.

Nadeszła wreszcie przewidywana przez Niego chwila dziejowa, wojna między zaborcami.

Ale podczas, gdy nasi rodacy ginęli w trzech zaborczych armjach anonimowo, ś. p. Marszałek Piłsudski poszedł w bój na czele swoich legjonów ze sztandarem, na którym wypisana była „Niepodległa Polska". Czyn ten decydująco zaważył w chwili likwidacji wojny światowej. Wykazał bowiem, że ten 30 miljonowy naród nie poddał się 150 letniej niewoli, że jako taki żyje i chce być wolnym. To też jednym z 14 warunków pokoju szlachetnego, wielkiego Wilsona była „Niepodległa Polska". Gdy w niespełna dwa lata później runęły na Polskę nieprzeliczone bolszewickie hordy i podeszły pod bramy Warszawy tak, że zdawało się, że już koniec Polski i europejskiej cywilizacji, ś. p. Marszałek na czele niezorganizowanej jeszcze armji i ochotników, z resztkami broni i amunicji pozostałemi po wielkiej wojnie odparł tę nawałę i po raz drugi oswobodził Polskę.

Następne lata poświęcił ś. p. Marszałek organizacji armji polskiej. Dziś ta armja nie ustępuje najlepiej wyszkolonym armjom w świecie i jest pewnym puklerzem Państwa Polskiego wobec jego nieprzyjaciół.

Zręcznemi pociągnięciami dyplomatycznemi dopiął też Marszałek tego, czego nie potrafiła ani Liga Narodów, ani niezliczone konferencje pokojowe, t. j. uspokojenia najdrażliwszego punktu w Europie; przez zawarcie mianowicie układów o nieagresję z Niemcami i Sowietami, zapewnił pokój dla Polski z tych stron przynajmniej na szereg lat. Dlatego wszystkiego widzimy my i widzieć będą i późniejsze pokolenia w Marszałku Piłsudskim tego wielkiego Wodza Narodu, który zasłużył na to, by doczesne Jego szczątki spoczęły obok królów i bohaterów narodowych.

Uczcijmy, mówi mowca, Jego świętą pamięć chwilą skupionego milczenia.

Następnie Zarząd powziął jednomyślnie uchwały:

1) Urządzić żałobne nabożeństwo za duszą św. p. Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo odbyło się w poniedziałek dnia 20. maja 1933 o godzinie 10-tej rano w kościele OO. Reformatów.

2) Zorganizować wśród członków Towarzystwa zbiórkę funduszów na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

——— * ———

Zjazd Związku Miast Polskich.

Ze specjalnem zainteresowaniem obserwowaliśmy Zjazd Związku Miast Polskich, który odbył się w Warszawie w dniach 6 i 7 kwietnia b. r.

W zjeździe wzięło udział kilkuset delegatów reprezentujących około 500 miast polskich.

Wygłoszono szereg referatów. Przez dwa dni obradowały wyłonione komisje, w których przeprowadzono dyskusję nad wygłoszonymi referatami, poczem uchwalono szereg dezyderatów i wniosków, które zostały przekazane na plenum.

Na poszczególnych komisjach grupa delegatów reprezentujących własność nieruchomą miejską wysunęła szereg bądź nowych wniosków, bądź poprawek do wniosków referentów, bądź też dezyderatów, które przekazane zostały do rozważenia prezydjum. Są to wnioski następujące:

1. Ustalenie zasady, że za wodę samorządy winny pobierać należność bezpośrednio od konsumentów wody. W tym celu należy zwolnić właścicieli nieruchomości od obowiązku inkasowania opłat za wodę od lokatorów i włożyć ten obowiązek na zarządy kanalizacji.

2. Koszt wody, używanej na polewanie ulic, przenieść ma ciężar gmin miejskich.

3. Dopłatę kanalizacyjną, obecnie przez Magistraty pobieraną od właścicieli nieruchomości bez prawa przenoszenia jej na konsumentów wody zmienić w ten sposób, by opłatę tę ponosili również konsumenci.

4. Dotychczasowe zaległości do 1. kwietnia 1935 roku z tytułu opłat za wodę, kanały i dopłaty kanalizacyjnej rozłożyć na długie bezprocentowe raty.

5. Należy dążył do zmniejszenia budżetów stosownie do wzrostu wartości pieniądza, jaka się zaznaczyła w ciągu ubiegłych lat, oraz w stosunku do możliwości gospodarczych i płatniczych ludności miejskiej. Innemi słowy należy dążyć do redukcji budżetu.

6. W dobie obecnej należy unikać „prowadzenia we własnym zakresie przedsiębiorstw użyteczności publicznej" z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które stanowiły własność miasta i są rentowne.

7. Terenów własnych nie należy odsprzedawać osobom prywatnym. Natomiast ze względu na trudności finansowe miast nie należy obecnie uprawiać polityki skupywania przez miasto terenów budowlanych na zapas.

Niestety nie wszystkie te wnioski zostały przez Zjazd uchwalone.

———OO———

Ważne dla właścicieli nowych domów.

Przypominamy właścicielom nowobudujących się domów, że ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli z dnia 24/III. 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173 i rozporządzenie (wykonawcze) Ministra Skarbu z dnia 7/VI. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 494 dotyczące budynków, powstałych **po pierwszym kwietnia 1933 r.** przewidują ściśle określone terminy dla wnoszenia przez zainteresowane strony podań o zwolnie-

nie od podatków, przyczem **przekroczenie tych terminów powoduje utratę prawa do ulg za okres wymiarowy do dnia wniesienia podania.**

Jeśli chodzi o p o d a t e k o d n i e r u c h o m o ś c i, to podanie o zwolnienie od tego podatku na 15 lat, należy wnieść w ciągu 60 dni od daty chociażby częściowego u ż y t k o w a n i a b u d y n k u, przedkładając wymagane ustawą dowody, a w szczególności: zezwolenie na budowę, zatwierdzony plan budowy, zaświadczenie stwierdzające, że budowla jest nową bądź nadbudowaną, lub przybudowaną, zezwolenie na użytkowanie budynku i zaświadczenie stwierdzające dzień rozpoczęcia użytkowania.

Co się tyczy podań w sprawie ulg w p o d a t k u d o c h o d o w y m, to należy je wnosić przed uprawomocnieniem się wymiaru tego podatku na rok podatkowy bezpośrednio następujący po roku, w którym u k o ń c z o n o b u d o w ę.

O ile chodzi o przekroczenie terminu, dla składania podań o ulgi w zakresie podatku od n i e r u c h o m o ś c i, to prawo do darowania skutków tego zaniedbania przysługuje w myśl art. 150 Ordynacji Podatkowej Ministrowi Skarbu, który może to uprawnienie przenieść na Dyrektorów Izb Skarbowych.

W razie przekroczenia terminu dla składania podań o ulgi w zakresie podatku d o c h o d o w e g o, to prawo do darowania skutków tego przekroczenia, bądź do przywracania przekroczonych terminów przysługuje Dyrektorom Izb Skarbowych, jeżeli przekroczenie nastąpiło z ważnych powodów przez płatnika uzasadnionych.

Podatnik ubiegający się o ulgi w podatku dochodowym winien dołączyć do podania zaświadczenie władzy budowlanej, stwierdzającej datę wykończenia budowy, ogólną ilość mieszkań, lokali przeznaczonych na inne cele aniżeli mieszkalne, oraz ogólną kubaturę użytkową części mieszkalnej budynku. Do podania należy również dołączyć wykaz poniesionych na budowę kosztów z wymienieniem kwoty, zużytej na budowę **z dochodu uzyskanego w danym roku podatkowym.** O ile roboty budowlane trwały dłużej niż jeden rok, należy koszty za każdy rok trwania tychże wyszczególnić osobno przy dołączeniu wykazów rachunkowych, stwierdzających zużycie zapodanych kwot wyłącznie na cele budowlane. W wypadku niemożności przedłożenia odpowiednio zaświadczonych rachunków, należy przedłożyć zaświadczenie właściwej władzy budowlanej, stwierdzające wysokość kosztów odnośnej budowli.

Podanie zaopatrzone w takie załaczniki, tj. wykazy kosztów, rachunki i t. p. nie może w myśl ostatnia wydanego okólnika dać możność władzy wymiarowej odmownego załatwienia prośby o zastosowanie ulg dla nowowznoszonych budowli.

Wymiar podatku dochodowego na rok 1935.

Urzędy skarbowe rozpoczną w najbliższym czasie wymiar podatku dochodowego na rok 1935. Ministerstwo Skarbu wystosowało obszerną instrukcję do Izb Skarbowych, w której poleca, aby postępowanie wymiarowe tego podatku dostosowano w roku bieżącym do przepisów nowej Ordynacji Podatkowej. Władze mają wzywać płatników celem przesłuchania, wykazania dochodów i rozchodów, oraz złożenia wszelkich wyjaśnień. Pozwoli to ujawnić nowe źródła dochodowe podatników, a z drugiej strony zapobiegnie błędnej ocenie wydajności tych źródeł. Władze mają żądać w czasie osobistego przesłuchania, żeby płatnicy przedkładali dowody uzasadniające ich zeznania i wyjaśnienia, na co się zwraca szczegółową uwagę właścicieli realności.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Wśród t. zw. ustawodawstwa ulgowego, mającego złagodzić kryzys gospodarczy, bardzo ważne znaczenie, zwłaszcza dla ogromnej rzeszy właścicieli nieruchomości, jak również dla właścicieli placów budowlanych zajmuje poza rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 20/IX. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 816 **nowe rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15. kwietnia 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225 o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.**

Przyczyną powstania zaległości podatkowych nie jest bynajmniej wina właścicieli realności, lub ich niedbalstwo, lecz cały system opodatkowania i ten fatalny rok 1914, który dyktował Skarbowi Państwa wymiary podatkowe, a którego t. zw. „podstawowe komorne“ jako signum temporis przeszło niezmienione przez wojnę światową i przez rewolucje międzynarodowe i wraz z innemi czynnikami, z ogólnym kryzysem i ustawodawstwem eksmisyjnem stworzyło zaległości podatkowe.

Przyznane „z urzędu“ omawianem rozporządzeniem ministerjalnem ulgi są dwojakiego rodzaju:

a) umorzenie zaległości podatkowych po dzień 1/IV. 1935 r.,

b) odroczenie ich zapłaty.

ad a) Umorzenie zaległości jest uzależnione od ich stanu w dniu 1/IV. 1935 r. w porównaniu ze stanem w dniu 1/IV. 1933 r.

O ile nie uległy zwiększeniu, lub zmniejszyły się ale mniej jak o 25%, umorza się je **w połowie,** a o ile zmniejszyły się więcej jak o 25%, umarza się je **całkowicie.**

ad b) Odroczenie zapłaty tych zaległości zostało uzależnione od tego, czy płatnik uiścił w roku budżetowym 1934/35, tj. od 1/IV. 1934 dó 31/III. 1935 r. — względnie w dodatkowym terminie **do dnia 1 czerwca 1935 r.** — **równowartość przypisywanego** mu w tym czasie podatku i w latach budżetowych 1935/36, 1936/37 i 1937/38 będzie dobrowolnie uiszczać przypisany mu w tych latach podatek.

Przy dopełnieniu tych warunków, **zaległość z okresu do 1. kwietnia 1934 r. będzie odroczona do dnia 31. marca 1928 r.** i co rok **pewien procent** tych zaległości będzie umarzany aż do umorzenia 70% tych zaległości.

O ile mimo uiszczenia w czasie od 1/IV. 1934 r. do 1/VI. 1935 r. równowartości przypisanego w tym czasie podatku pozostaną jeszcze powstałe w tym czasie zaległości, to **spłatę tych zaległości (bieżących) odracza się do dnia 31. marca 1936 r.** za ulgowemi odsetkami od czasu ich powstania.

Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, to ewentualnemu umorzeniu podlegają zaległości w podatku do 1932 r. podatkowego włącznie, jeżeli zaś chodzi o podatek od placów budowlanych, to do I kwartału podatkowego 1933 r. włącznie. Rozporządzenie o tem wprawdzie wyraźnie nie mówi, lecz wynika to z tego, że przypis podatku od nieruchomości na r. 1933. dokonany został już po 1/IV. 1933 r., natomiast przypis podatku od placów budowlanych na cały rok 1933 dokonany został przed 1/IV. 1933 r. i należność za I. kwartał płatna była jeszcze przed 1/IV. 1933 r.

Wynika z powyższego, że zakres umorzenia podatku od placów budowlanych jest szerszy, niż zakres umorzenia podatku od nieruchomości.

Nadto płatnik może się uwolnić od swoich zaległości w okresie odroczenia, spłacając je na ulgowych warunkach. Skarb Państwa zgadza się więc na pewien układ ze swoimi dłużnikami a mianowicie na pobór należności: na rok 1935/36 w wysokości 40%, bo każdorazowa wpłata w tym czasie powoduje pokrycie zaległości w stosunku 250% tejże oraz umorzenie odsetek od pokrytych w ten sposób zaległości; na rok 1936/37 w wysokości 50%, bo powoduje pokrycie 200% zaległości i na rok 1937/38 w wysokości 66%, bo powoduje pokrycie zaległości w stosunku 150% wpłaty.

Wobec tego, że wpłata na poczet zalegości do dnia 1/IV. 1934 r. może być uskuteczniona nietylko w gotówce, nietylko w pożyczce narodowej, lecz także w pożyczce z 1924 r. tak, że faktycznie suma układu redukuje się jeszcze wobec kursu giełdowego tej pożyczki konwersyjnej, to przychodzi się do wniosku, że dla tego, kto posiada trochę funduszów lub może ewentualnie zaciągnąć pożyczkę, bardziej się kalkuluje spłacić odrazu swoje zaległości (za 28—30% n. p. w roku 1935/36), niż pozostawać w niepewności aż do 31 marca 1938 r. i przyjąć na siebie zobowiązanie regularnego płacenia bieżących należności pod rygorem utraty wszystkich nabytych przywilejów w postaci odroczeń i umorzeń. Tembardziej, że po uskutecznieniu tych odroczeń i umorzeń pozostaje jednak saldo w wysokości 30% zaległości, co do których omawiane rozporządzenie ministerjalne jeszcze się nie wypowiedziało.

Rozporządzenie to wprowadziło nowy rodzaj **samoegzekucji** i to bardziej skutecznej, niż jakakolwiek egzekucja z zewnątrz. Każdy korzystający bowiem z omawianych ulg będzie musiał być własnym poborcą skarbowym, własnym kierownikiem egzekucji i to bezwzględnym, nieudzielającym żadnych rat, żadnej zwłoki, wpłaty bieżące muszą być dokonane przed upływem terminu, oznaczonego w doręczonem mu upomnieniu — inaczej odpadają wszystkie ulgi.

Tylko bowiem w przypadkach szczególnie uzasadnionych przysługuje Dyrektorowi Izby Skarbowej prawo przywrócenia, lub przedłużenia powyższego terminu.

Jeżeli po zastosowaniu ulg określonych w omawianem rozporządzeniu ministerjalnem wymiar podatku na jeden z okresów poprzedzających dzień 1. kwietnia 1933 r. na skutek odwołania ulegnie zmianie, właściwa władza skarbowa podda przyznane ulgi rewizji, i zastosuje je w takim rozmiarze, jaki będzie odpowiadał zmienionemu stanowi faktycznemu.

Powstaje teraz pytanie, jeśli wpłaty bieżących podatków muszą być dokonane w terminie upomnienia, to jak skonstruować **możliwość rozłożenia na raty** tych podatków.

Rozporządzenie o tem nic nie mówi, ale tu możliwe są dwie koncepcje. Albo przyznać, że rozłożenie na raty bieżących podatków dopuszczalne jest tylko wtedy, jeśli płatnik zwrócił się do Urzędu Skarbowego z podaniem o raty przed otrzymaniem upomnienia; wówczas czyni się zadość wymogom rozporządzenia, gdyż wpłaty ratalne dokonywane będą przed terminem upomnienia wobec niewysłania takowego. Albo uważać, że udzielenie rat przerywa bieg upomnienia i stworzyć fikcję, jakoby udzielone raty mieściły się w terminie upomnienia. Ta druga koncepcja wydaje się być bardziej zgodna z przepisem § 11. rozporządzenia.

Nie wszystko w omawianem rozporządzeniu ministerjalnem jest sprecyzowane. Nie ulega wątpliwości, że w praktyce powstanie cały szereg kwestji, które wymagać będą autorytatywnego wyjaśnienia ze strony czynników miarodajnych. Jednakże to, co zostało już dokonane, stanowi dzieło ogromnej wagi na drodze wyzwolenia właścicieli realności od przeciążenia podatkowego.

W końcu zaznacza się, że omawiane rozporządzenie nie wyklucza bynajmniej prawa do korzystania z ulg unormowanych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 20/IX. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 816, **o ile do dnia 15 maja 1935 r.** nie zawiadomiono **pisemnie** właściwej władzy skarbowej **o rezygnacji z ulg** przyznanych tem rozporządzeniem i **o chęci korzystania z ulg** unormowanych omawianem **nowem rozporządzeniem** ministerjalnem.

———ooOoo———

Sądy polubowne.

Kodeks postępowania cywilnego w art. 474 do 506 przewiduje takie sądy. Oto najważniejsze zasady:

Strony w granicach swej zdolności do samodzielnego zobowiązania się mogą zawrzeć umowę o oddanie sporu pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego.

Dopóki taka umowa obowiązuje strony, wyłącznie Sąd Polubowny jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu i żadna ze stron nie może żądać rozpoznania go przez Sąd Państwowy.

Zapis na Sąd Polubowny musi być sporządzony na piśmie i podpisany przez obie strony. W zapisie tym należy dokładnie oznaczyć przedmiot sporu lub też stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub też może wyniknąć.

Sędziego polubownego wyznaczyć można bądź w samym zapisie, bądź po jego sporządzeniu. Wyznaczeni sędziowie, po jednych z każdej strony, wybierają przewodniczącego.

Sędzia polubowny ma prawo do wynagrodzenia za swe czynności; jeżeli co do wynagrodzenia niema umowy ze stronami, sąd państwowy oznaczy je na wniosek sędziego.

Strony same mogą określić tryb postępowania przed Sądem Polubownym. Jeżeli strony tego nie uczyniły do chwili przyjęcia obowiązku przez sędziów polubownych, Sąd Polubowny według swego uznania określi tryb postępowania.

Sąd Polubowny może przesłuchać strony, świadków i biegłych, jednak nie może odbierać od nich przysięgi, ani stosować środków przymusowych.

O wykonanie czynności, której Sąd Polubowny nie jest mocen przedsięwziąć, sąd ten zwraca się do Sądu Grodzkiego, w którego okręgu czynność ma być wykonana.

Wyrok Sądu Polubownego zapada bezwzględną większością głosów chyba, że zapis inaczej stanowi. Jeżeli Sąd Polubowny składa się tylko z dwóch sędziów, jednomyślność jest konieczna.

Wyrok Sądu Polubownego zawierać powinien:

1) oznaczenie zapisu na Sąd Polubowny;
2) miejsce i datę wydania wyroku;
3) imiona i nazwiska stron i sędziów;
4) rozstrzygnięcie o żądaniach stron;
5) powody, któremi kierował się Sąd przy wydaniu wyroku, chyba, że zapis uwalnia od ich przytaczania.

Wyrok podpisują wszyscy sędziowie polubowni.

Sąd Polubowny doręczy obu stronom odpisy wyroku, podpisane przez sędziów tak, jak oryginał, za dowodem doręczenia na piśmie.

Sąd Polubowny złoży w Sądzie Państwowym oryginał wyroku, bądź ugody wraz z dowodami doręczenia, zapisem i innemi dokumentami.

Od wyroku Sądu Polubownego niema odwołania.

Wyrok Sądu Polubownego ma moc prawną narówni z wyrokiem Sądu Państwowego. Takież samo znaczenie ma ugoda, zawarta przed Sądem Polubownym, jeżeli ją podpisały strony i wszyscy sędziowie polubowni.

Sąd Państwowy wyda na wniosek strony postanowienia o wykonalności wyroku lub ugody i zaopatrzy je odpowiednią klauzulą, jeżeli ze złożonych w sądzie akt Sądu Polubownego nie wynika, że wyrok lub ugoda treścią swą ubliża porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajem.

Mimo wyraźnej intencji współczesnego ustawodawstwa w przedmiocie spiesznego wymiaru sprawiedliwości, sprawy nasze zalegają w sądach niejednokrotnie ponad 2 lata, co odbija się z niesłychaną szkodą na uregulowaniu stosunków prawnych. Sale sądowe są przepełnione.

Sądy Polubowne powinny odegrać doniosłą rolę w naszem życiu prawno - społecznem. Umożliwiają one szybkie załatwienie sprawy. Od wyroku bowiem Sądu Polubownego niema odwołania. Odpadają więc apelacje, kasacje i t. d., które przedłużają sprawy w nieskończoność.

Mieszane Sądy Polubowne, składające się z lokatorów i właścicieli domów, wydały w praktyce pożyteczne efekty, załatwiając w szybki sposób zatargi i spory, wynikające między właścicielami domów i lokatorami, a wypływające z umowy o najem, niepłacenia czynszu, eksmisji i t. d.

—oOo—

O „czysty Kraków".

Zarząd naszego miasta podjął szeroką akcję w celu zdobycia mu przymiotnika „czysty". Jest to postulat tembardziej konieczny, że Kraków, — będąc głównym ośrodkiem turystycznym Polski, odwiedzanym przez tysiące swoich i obcych i przez to samo wystawionym na różne porównania i krytyki, musi o wiele więcej niż inne miasto dbać o swój wygląd i czystość.

To też z inicjatywy pana Prezydenta miasta zawiązał się Komitet obywatelski, który zwrócił się do wszystkich czynników, które mogą mieć wpływ na polepszenie czystości miasta, a więc do organizacji właścicieli domów, dozorców, dorożkarzy, do Zakładu czyszczenia miasta, wodociągów i t. d. z prośbą o poparcie tej akcji.

W tej sprawie odbyło się już w Magistracie kilka konferencyj z udziałem powyższych czynników, na których ułożono plan kampanji.

Chodzi przedewszystkiem o staranne czyszczenie chodników przez dozorców domów. Przedstawiciele ich żalili się, że w wielu wypadkach nie mają odpowiednich narzędzi pracy jak łopat, mioteł i t. d. W dyskusji pokazało się jednak, że odnosi się to przeważnie do dzielnic „południowych". Niemniej i w innych, w których zachodziłyby te braki, należałoby je usunąć.

Zwrócono także uwagę na odkurzanie bram, sieni i podwórzy.

Pozatem Komitet ten zaleca dwie innowacje a mianowicie koszyki na śmieci, które chce umieścić dość gęsto (co drugi lub trzeci dom) na zewnątrz domów oraz hydranty do skrapiania chodników i zwraca się w tym kierunku z apelem do właścicieli domów.

Zaznaczamy tu zaraz, że to nie jest przymus i zastępcy towarzystw właścicieli domów a więc i prezes naszego Towarzystwa w tym kierunku wyraźnie się zastrzegli i nikt tego nie kwestjonował; oświadczyli natomiast, że akcję tę wśród swoich członków, którzy będą mogli te wydatki ponieść, gorąco zalecą, by w ten sposób przyczynić się do podniesienia miasta.

Wydatek na koszyk, którego wzór będzie wystawiony w Magistracie, wynosić będzie około dziesięć złotych. Wypróżnianie koszyków uskuteczniać będzie Zakład czyszczenia miasta. Miejsca umieszczenia oznaczy Budownictwo miejskie. Sądzimy, że na ten wydatek zdobędzie się każdy właściciel, na którego dom padnie wybór.

Kosztowniejszą rzeczą są hydranty do polewania chodników. Obecny na konferencji przedstawiciel wodociągu miejskiego koszt takiego urządzenia przy domu o niezbyt wielkim froncie obliczył wraz z wężem gumowym na 50—55 zł. Przy dłuższych frontach a zwłaszcza przy domach narożnych koszt ten wzrośnie, przy tych ostatnich nawet znacznie.

Przy tej instalacji odnieśliby jednak pewną korzyść i właściciele domów. Hydranty te bowiem mają być włączone przed zegarem wodociągowym a zatem woda użyta do spłókiwania jest dostarczana darmo i właściciel zaoszczędza tej wody, którą na polewanie chodników czerpał za zegarem, przez co zmniejszą się nadmiary wody albo, gdy nie były wielkie, całkiem znikną.

Planów żadnych nie potrzeba składać a za zamknięcie wody w czasie instalacji Zarząd wodociągów nie będzie pobierał taksy.

Prosimy zatem, aby od sprawienia kosza na śmieci o ile możności nikt z proszonych o to przez Budownictwo się nie uchylał, a co do hydrantu, aby ci, którzy mogą się na ten wydatek zdobyć, takowe jaknajrychlej ze względu na olbrzymią obecnie frekwencję w mieście zaprowadzili.

———ooOoo———

Opieka nad ulicznemi drzewkami.

Odezwa zarządu miast.

W Krakowie rośnie na ulicach miasta przeszło 10.000 drzewek — nie licząc zadrzewienia na Plantach, skwerach, zieleńcach i w parkach. — Drzewa uliczne rosną w niekorzystnych dla siebie warunkach — a to z powodu kamiennych nawierzchni, utrudniających dostateczny dostęp powietrza i wody do korzeni. W szczególności brak wody powoduje usychanie drzewek w ilości około 200 sztuk rocznie. Zarząd Miejski nie jest w możności obsłużyć tak znacznej ilości drzew ze względów technicznych oraz z uwagi na koszta. Drzewka uliczne stanowiące prawdziwą ozdobę miasta — cierpią szczególnie w dni upalne na brak wilgoci — ponadto niszczeją w dużej liczbie na skutek uszkodzeń mechanicznych, dokonywanych przez niekulturalne jednostki.

Stąd liczba drzewek ulicznych, mimo najtroskliwszej opieki ze strony Zarządu ogrodów miejskich nie wzrasta w takiej liczbie, jakby sobie tego życzyć należało.

Z tego powodu Prezydent Miasta oraz Kurator Okręgu Szkolnego wydali odezwę do młodzieży szkolnej, aby otoczyła opieką drzewka uliczne, mające tak duże znaczenie dla wyglądu i zdrowotności miasta. Jest nadzieja, że apel ten wyda pożądane rezultaty wśród obojętnego dotychczas społeczeństwa.

Ze względu jednakże na konieczność upowszechnienia i niewątpliwej skuteczności tej akcji Zarząd Miejski poczuwa się do obowiązku zaapelować do właścicieli, administratorów, dozorców domów oraz ich mieszkańców, by przy pomocy młodzieży lub też w inny sposób w każdym domu zorganizowali należytą opiekę nad drzewkami, rosnącemi przed ich realnościami. Nie będzie to wielki trud — a wielki pożytek!

Wobec tego każdemu drzewku należy zapewnić następującą opiekę:

W czasie pogodnych dni należy każde drzewko podlać rano i wieczór wodą w ilości jednej konewki conajmniej. Raz na miesiąc należy wzruszyć ziemię dookoła drzewka do głębokości 5 cm. w tym celu, aby umożliwić dostęp wody oraz powietrza do korzeni drzew.

Należy przypuszczać, że apel powyższy nie pozostanie bez echa, a stała i troskliwa opieka roztoczona nad drzewkami ulicznemi przez młodzież i obywateli wyda w niedługim czasie rezultaty w postaci pięknie i zdrowo rozwijających się drzew.

Kraków, dnia 15 czerwca 1935 r.

———ooOoo———

ODNOWIENIE SKRZYNEK NA POPIÓŁ.

W związku z prowadzoną obecnie akcją czystości, Zarząd miejski przypomina przepisy rozporządzenia Prezydenta miasta z dnia 19. listopada 1931 roku o wywozie popiołu, śmieci i odpadków domowych.

W myśl tych przepisów popiół, śmieci domowe i odpadki należy składać w osobnych na ten cel przeznaczonych skrzynkach. Skrzynki te mają być utrzymywane w należytym stanie, co pewien czas należy je oczyszczać, a w miarę potrzeby odświeżać farbą pokostną tak, aby zewnętrzna strona skrzynek przedstawiała się czysto. Skrzynki, które skutkiem zużycia lub zepsucia stały się niezdatne do użytku, należy usunąć, a na ich miejsce wstawić nowe.

Przypominając powyższe, Zarząd miejski wzywa P. T. właścicieli realności, aby we własnym interesie utrzymywali skrzynki na popiół w stanie należytej czystości.

W wypadku niezastosowania się do przepisów powołanego rozporządzenia, Zarząd miejski będzie z urzędu przeprowadzał konserwację i wymianę skrzynek na koszt właścicieli realności, niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

——oOo——

ZNIŻKA TARYFY OPŁAT ZA WYWÓZ NIECZYSTOŚCI.

Nr. Fin. Z. Cz. m. 47/35.

OBWIESZCZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W STOŁ. KRÓL. MIEŚCIE KRAKOWIE Z DNIA 27-go KWIETNIA 1935 ROKU W SPRAWIE ZMIANY TARYFY ZA WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KLOACZNYCH

Na podstawie uchwały Magistratu z dnia 26-go kwietnia 1935 r. obniżam taryfę opłat za dokonywany przez Zakład czyszczenia miasta wywóz nieczystości kloacznych i pompowanie wody z piwnic, jak następuje:

1) za wypompowanie i wywóz nieczystości kloacznych
od 1 m^3 w dzień z 19 złotych na 10 złotych;
od 1 m^3 w nocy z 28 złotych na 15 złotych;
2) za wypompowanie wody z piwnic
za jedną godzinę z 56 złotych na 20 złotych.

Zniżka taryfy wchodzi w życie z dniem 1 maja 1935 r. i obowiązuje aż do odwołania.

Prezydent miasta:
Dr. Mieczysław Kaplicki w. r.

———

Ministerstwo Skarbu Nr. D. V. 4845/3/35 — Warszawa, 25. V. 1935.

Państwowy podatek od nieruchomości — ulgi (§ 1 art. 100 Ordynacji Podatkowej).

OKÓLNIK.

Do wszystkich izb skarbowych.

Niektóre władze skarbowe podnoszą wątpliwości, czy obowiązuje nadal okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 21 grudnia 1933 r. L. D. V. 49212/3/33 w sprawie ulg w podatku od nieruchomości ze względu na to, że w Ordynacji Podatkowej z dnia 15 marca 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 346) nie zostało powtórzone brzmienie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 292), na zasadzie którego wydany został powyższy okólnik.

Wątpliwości te są nieuzasadnione, gdyż wobec jednolitego unormowania w § 1 art. 130 tejże Ordynacji dla wszystkich ustaw w podatkach bezpośrednich podstaw do umarzania podatków, a mianowicie, że umorzenie może nastąpić „w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie przypadkach", zbędnem było powtórzenie brzmienia wymienionego wyżej art. 4.

Do gospodarczo zaś uzasadnionych przypadków należą wyszczególnione w powołanym wyżej art. 4 przypadki „gdyby ściągnięcie komornego od lokatora było rzeczą niemożebną".

Wobec tego izby skarbowe winny nadal załatwiać podania o ulgi w państwowym podatku od nierucho-

mości spowodu ubytku w komornem wskutek: 1) nieściągalności, 2) próżnostania, 3) pobierania komornego niższego od przyjętego do podstawy wymiaru i umarzać w ramach zaległości odpowiednią część powyższego podatku we własnym zakresie działania na zasadzie ust. 1 § 100 rozporządzenia wykonawczego z dnia 19 września 1934 r. do Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821) w wypadkach, gdy przypadająca do umorzenia kwota nie przekracza 1.000 złotych.

Celem zaś zapobieżenia możliwości ponawiania przez płatników słusznych niejednokrotnie zażaleń, że w niektórych wypadkach, mimo wniesienia podań o ulgi, władze skarbowe prowadziły nadal postępowanie egzekucyjne celem ściągnięcia zaległości w wymienionym podatku, izby skarbowe wydadzą urzędom skarbowym zarządzenie, aby niezwłocznie po otrzymaniu podań sprawdzały prowizorycznie na podstawie dołączonych do tychże podań zestawień ubytków w komornem — o ile zestawienia te poparte zostały dołączeniem względnie zaofiarowaniem materjałów dowodowych — w jakim stosunku procentowym do ubytku w komornem może być przyznaną proszona ulga podatkowa i stosownie do wyniku ograniczały postępowanie egzekucyjne do kwot, należących się niewątpliwie.

W końcu zaznacza się, że umorzeniu z powyższego tytułu mogą ulec zaległości w państwowym podatku od nieruchomości nietylko od roku podatkowego 1934 począwszy, lecz także i za ubiegłe lata podatkowe, o ile za te lata zaległości istnieją.

(—) **W. Koszko**,
Dyrektor Departamentu.

——oo——

Zbiórka na budowę kopca Marszałka Józefa Piłsudukiego.

W wykonaniu uchwały Wydziału Towarzystwa, powziętej na żałobnem posiedzeniu ku uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka. Prezydjum wzywa uprzejmie wszystkich członków Towarzystwa, by zechcieli w miarę swych zasobów finansowych przyczynić się do pokrycia kosztów zapoczątkowanej już przez społeczeństwo budowy pamiątkowego kopca na Sowińcu w Krakowie. W tym celu dołączamy do niniejszego numeru czeki P. K. O. z kontem Towarzystwa i dopiskiem „fundusz kopca Marszałka“ i prosimy o wpłacenie zdeklarowanych kwot tymi czekami w terminie do 1. października 1935. — Zebrane pieniądze złożone następnie zostaną do rąk Komitetu budowy kopca, a lista ofiarodawców zostanie ogłoszoną w naszym piśmie za IV. kwartał. — Spodziewamy się że nikt z szanownych Członków Towarzystwa nie uchyli się od dania wyrazu swym patrjotycznym uczuciom.

——oOo——

Informacje.

USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH. Obowiązująca ustawa o płatach stemplowych jest wyjątkowo skomplikowana. Nawet urzędnicy ministerjalni, w urzędach administracyjnych i urzędnicy skarbowi nie mogą zorjentować się w labiryncie przepisów tej ustawy. Zwłaszcza napotykają na trudności osoby prywatne, które bardzo często nie ze złej woli stają w kolizji z przepisami o opłatach stemplowych.

Dowiadujemy się, że organizacje gospodarcze występują do Ministerstwa skarbu z prośbą o znowelizowanie ustawy, o jej uproszczenie i uprzystępnienie.

SKRZYNKI NA POPIÓŁ. Pracownia ślusarska Antoniego Pogorzelskiego w Krakowie, Grzegórzki, ul. św. Łazarza Nr. 9, dostarcza nowe skrzynki na popiół i dokonuje naprawy starych a za nieznaczną dopłatą uzbraja je na krawędziach w listwy z blachy tak, że przy wysypywaniu popiołu do wozów skrzynki nie doznają uszkodzenia (zagięcia).

ZMIANA SYSTEMU MELDOWANIA. W najbliższym czasie spodziewana jest częściowa reforma systemu meldunkowego w większych miastach. Chodzi przedewszystkiem o zmodyfikowanie sposobu meldowania się osób, które zmieniają mieszkanie w obrębie tej samej gminy. Obecnie każda przeprowadzka traktowana jest na równi ze zmianą zamieszkania. Nowy projekt przewiduje wprowadzenie tylko jednej kartki wypełnianej przez przeprowadzającego się, która to kartka zastąpi dziś obowiązujący system.

Judykatura.

Z orzeczenia Naj. Tryb. Adm. z dnia 1. II. 1935 r. L. rej. 98/32.

Według art. 378 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. do czuwania, ażeby roboty budowlane były wykonywane zgodnie z obowiązującemi przepisami i ażeby nie było przytem narażone na niebezpieczeństwo życie i zdrowie ludzkie, powołane są władze policyjno-budowlane, wyszczególnione w art. od 382 — 393 tegoż prawa, natomiast do przestrzegania tych względów nie są powołani poszczególni obywatele, a w ich liczbie również i sąsiedzi budującego się. Art. 350 ustawy wyraźnie stanowi, że udzielenie pozwolenia na budowę nie narusza praw osób trzecich, które im służą w zakresie prawa prywatnego i dochodzenia tych praw w drodze sądowej. Komentując powyższe przepisy ustawy N. T. A. w wyroku z dnia 5 lutego 1935 r. L. rej 764/29 Zb. wyr. 491 A. i z dnia 20 listopada 1933 r. Nr. 4465/30 Zb. wyr. Nr. 698 A. wyjaśnił, że sąsiedzi budującego się nie są powołani do bronienia w toku postępowania administracyjnego w sprawie budowlanej interesu publicznego, natomiast służy im prawo na podstawie art. 9 prawa o postępowaniu administracyjnem braniu udziału w postępowaniu administracyjnem w tych sprawach, o ile zarządzenie władzy policyjno-budowlanej narusza takie przepisy prawa budowlanego, które jednocześnie chronią i ich interesy prywatne. Otóż, oceniając zarzuty skargi z tego stanowiska, należy stwierdzić, że skarżący nie są legitymowani do zwalczania zaskarżonego orzeczenia z tego powodu, że Z udzielone zostało zezwolenie na budowę domu, którego wysokość od strony ulicy lub podwórza przekracza normy ustawowe, natomiast w sprawie szerokości podwórza oraz niewłaściwej odległości zaprojektowanego domu od ich granicy wogóle, a balkonów w szczególności skarżący niewątpliwie mają prawo bronić swoich praw w drodze postępowania administracyjnego i przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym. Otóż w tej mierze słuszność zarzutów skarżących potwierdza sama treść zaskarżonego orzeczenia, władza pozwana bowiem, jak wyżej wykazano, sama oświadcza, że w planie domu zaprojektowano przestrzeń niezabudowaną w wymiarze niezgodnym z art. 176 prawa budowlanego, że dziedziniec nie odpowiada przepisom § 24 ustawy budowlanej dla miasta Krakowa z dnia 18 marca 1883 r., że balkony zostały zaprojektowane bez zachowa-

nia odległości od linji granicy z posiadłością skarżących wyznaczoną przez § 27 tej ostatniej ustawy, że wreszcie pomimo istnienia odsadzek ze strony posiadłości skarżącej nie została zachowana wyznaczona w tymże § 27 odległość zaprojektowanego domu od granicy skarżących, lecz owszem dom ten ma być do samej ich granicy doprowadzony.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 12. II. 1934 r. Sygn. C. II. R. W. 3163/33.

O ile chodzi o przyjęcie łączności pomiędzy czynszem za mieszkanie, a opłatami za dostarczane przez powódkę pozwanemu światło elektryczne, tudzież gaz do ogrzewania mieszkania, to łączność ta wynika z samych przytoczeń pozwu, według którego pozwany w chwili wytoczenia powództwa zalegał z zapłatą czynszu w sumie 1277 zł. 60 gr., w której, jak to wyjaśnił świadek Samuel R., mieściło się tak właściwe komorne, jak również opłaty za gaz i prąd elektryczny. Tak zresztą opłaty te traktuje sama Ustawa o Ochronie Lokatorów, która stanowiąc w art. 11 p. 2 lit. a, że „za ważną przyczynę wypowiedzenia należy uważać, jeżeli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego“, powołuje w nawiasie art. 3, oraz 6 do 9 tej Ustawy. Otóż art. 8 mówi właśnie o wynagrodzeniu za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę, dostarczane lokatorowi przez właściciela domu z własnych urządzeń centralnych. Wynika zatem z zestawienia tych przepisów, że także wynagrodzenie za oświetlenie i ogrzewanie, dostarczane przez właściciela domu, należy uważać za komorne i niezapłacenie tej części komornego może uzasadnić ważną przyczynę wypowiedzenia.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28. II. 1934 r. Sygn. C. I. 2221/33.

Przepis art. 11 ust. 2 lit. „g“ ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. poz. 406) ma na myśli umożliwienie budowy nie tylko ze względów technicznych, lecz również ze względów finansowych, gdyż w braku odpowiedniej kalkulacji właściciel nieruchomości nie przystąpiłby wogóle do budowy i cel ustawy nie byłby osiągnięty, dlatego przy stosowaniu powyższego przepisu sąd powinien rozważyć również, czy usunięcie lokatora nie jest potrzebne do takiego rodzaju przebudowy, która zapewniałaby dochodowość właścicielowi nieruchomości.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20. XII. 1934 r. Sygn. C. I. 126/3.

Zdarzyło się, że przechodzący ulicą p. P. uderzony został i poraniony w głowę spadłą z okna pierwszego piętra szybą. Ponieważ uszkodzenie było dość poważne i pociągnęło poza kosztami leczenia również nadwyrężenie zdrowia, poszkodowany wystąpił na drogę sądową, domagając się od właściciela domu odszkodowania. Sąd Najwyższy, tak jak i poprzednie instancje, przyszedł do przekonania, że w żadnym wypadku nie może być mowy o winie właściciela domu, gdyż z jego strony żadnego zaniedbania remontu nie było. **Naprawa haczyka czy zawias przy oknie według art. 1754 k. c. zalicza się do napraw komorniczych, które należą do obowiązku lokatora, a nie właściciela domu.**

Obojętną jest okoliczność, czy pozwani wiedzieli o braku zawias i haczyka, skoro do naprawy ich obowiązani nie byli i czy zdarzały się i przedtem wypadki z szybami.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22. II. 1934 r. Sygn. C. II. R. W. 2785/33.

Podzielić należy pogląd prawny Sądu odwoławczego, że **zastosowanie przepisu art. 23 ust. o ochronie lokatorów, w brzmieniu znowelizowanem może nastąpić jedynie w postępowaniu egzekucyjnem.** Sam spór awizacyjny dotyczy tylko sprawy rozwiązania umowy najmu i istnienia ważnych przyczyn wypowiedzenia i do tego ogranicza się zapadłe w nim orzeczenie, natomiast przepis art. 23 ma na uwadze realizację tego orzeczenia i niewykonanie w postępowaniu egzekucyjnem eksmisji w razie, jeśli istnieją wymogi przewidziane w powyższym przepisie.

Lokatorowi służy zatem prawo domagania się w postępowaniu egzekucyjnem na podstawie art. 23 ustawy o ochronie lokatorów odroczenia terminu opróżnienia przedmiotu najmu, a twierdzenie rewizji o faktycznej niemożności korzystania przez lokatorów z tego uprawnienia w toku postępowania egzekucyjnego według norm k. p. c. znajduje zupełne odparcie w przepisie art. 817 k. p. c., według którego **komornik sądu wzywa naprzód dłużnika do dobrowolnego opróżnienia pomieszczenia w zakreślonym terminie, tak że lokator może w międzyczasie uzyskać zawieszenie i umorzenie postępowania egzekucyjnego.**

Z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2. X. 1934 r. Sygn. C. I. 2259/33.

Słusznie zarzuca skarga kasacyjna niezgodność z prawem wniosku Sądu Okręgowego, iż **podana w umowie suma komornego 110 zł. miesięcznie nie mogła być uważana za sporną w rozumieniu ust. 3 art. 11 ustawy o Ochronie Lokatorów i pozwana w każdym razie była obowiązana wpłacać ją powodom, ponieważ żadnego sporu ani w Urzędzie Rozjemczym dla spraw najmu lokali, ani w Sądzie nie zgłosiła, nie można zaś uznać za spór o komorne somowolne i niespodziewane zmniejszenie przez lokatora dotychczas opłacanej sumy komornego,** w przeciwnym bowiem razie dawałoby to możność lokatorowi płacenia jako niespornej części jednego złotego, albo nawet jednego grosza, co byłoby sprzeczne z dobremi obyczajami. Obowiązek udowodnienia wysokości należnego za dany lokal według norm Ustawy o Ochronie Lokatorów komornego, a tak samo obowiązek wykazania, iż istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia lokatorowi mieszkania, ciąży na wynajmującym (ust. 1 art. 5 i ust. 3 art. 11 ust. o ochr. lok.). O ile więc lokator odmawia płacenia komornego w wysokości żądanej przez wynajmującego, zarzucając, że nie odpowiada ona normom ustawowym, **rzeczą przedewszystkiem wynajmującego jest zwrócić się do Urzędu Rozjemczego czy do sądu o określenie, jaka suma komornego może być za dany lokal przez niego żądana i winna być przez lokatora płacona,** i nie mogą dla lokatora wynikać ujemne skutki z powodu, iż sam nie udał się do urzędu rozjemczego.

Błąd Sądu Okręgowego polega na tem, iż wnioski swe opiera na zasadniczo błędnej przesłance, że wynajmujący i lokator są „równouprawnieni“, podczas gdy tak nie jest, albowiem według Ustawy o Ochronie Lokatorów lokatorzy jako strona ekonomicznie słabsza, są uprzywilejowani w stosunku do wynajmujących, którzy poddani są specjalnym ograniczeniom i na których Ustawa nakłada większe obowiązki.

——oOo——

Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Romana Ferka.